



Oni mają już to za sobą. Ratownicy górniczy, pełniący służbę w szpitalach tymczasowych, do których trafiają osoby zarażone koronawirusem, zostali zaszczepieni na COVID-19 jako tzw. biały personel.

Przypomnijmy, ratownicy górniczy z Polskiej Grupy Górniczej i Jastrzębskiej Spółki Węglowej pełnią dyżury w szpitalach tymczasowych. Warunkiem podjęcia takiej służby jest posiadanie uprawnień ratownika medycznego.

Większość ratowników górniczych takowe posiada. W styczniu otrzymali pierwszą dawkę szczepionki przeciw COVID-19. W środę, 3 lutego, w szpitalu MSWiA im. sierżanta Grzegorza Załogi w Katowicach, podano im drugą dawkę.

Zaszczepiona została m.in. grupa ratowników z kopalnianej stacji ratownictwa KWK Mysłowice-Wesoła. Byli wśród nich m.in. Piotr Sobota i Adrian Ostrowski, ratownicy i mechanicy sprzętu ratowniczego. Towarzyszył im dziennikarz portalu netTG.pl Gospodarka i Ludzie. Szczepienie poprzedził wywiad lekarski. Ratownicy wypełnili także stosowne ankiety.

- Szczepienie przebiegło sprawnie, zarówno to pierwsze, jak i powtórne, dzisiejsze. Po pierwszym szczepieniu nikt z nas nie zgłaszał żadnych dolegliwości. Ja również czułem się bardzo dobrze. Można powiedzieć, że szczepienia przeszedłem - podobni jak koledzy - bezboleśnie – zapewnił Adrian Ostrowski.

- Jesteśmy zadowoleni, że mogliśmy się zaszczepić, zwłaszcza, że od listopada ub.r. dyżurujemy w szpitalach tymczasowych i mamy bezpośredni kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem. Zachęcamy do szczepień na COVID-19. Szczepienie jak każde inne. Nie ma

się czego obawiać – dodał Piotr Sobota.

Wszyscy zaszczepienie otrzymali zaświadczenia.

- Pomagamy osobom chorym, ponieważ niesienie pomocy jest naszym powołaniem. Z koronawirusem nie ma żartów. Jesteśmy świadkami tego, co dzieje się w szpitalach tymczasowych. Umierają ludzie w różnym wieku. Wszędzie widzimy dużo cierpienia. Na szczęście w naszej kopalni nie mieliśmy wielu przypadków COVID-19. Ci, u których stwierdzono zakażenie, przechodzili chorobę w miarę lekko. Niektórzy zostali skierowani na kwarantannę – zwrócił uwagę Adrian Ostrowski.

W listopadzie 100 ratowników górniczych rozpoczęło dyżury w szpitalu tymczasowym w Katowicach. Wcześniej przeszli niezbędne szkolenia. Wszyscy zgłosili się dobrowolnie.

źródło: nettg.pl, autor: KAJ, fot.: Kajetan Berezowski